

GŁOS CHŁOPIŃSKI

ROK II (V)

WTOREK 1 MARCA 1949 ROKU

Nr. 58 (1332)

Miliony robotników całego świata pokrzyżują plany podżegaczy wojennych

Przemówienie tow. Harrego Pollita na Plenum Komitetu Wykonawczego Brytyjskiej Partii Komunistycznej



krachu ekonomicznego w krajach kapitalistycznych. Pierwsze wyniki planu Marshalla są już widoczne we Włoszech, Francji i Belgii, gdzie liczba bezrobotnych doszła do kilku milionów, a kryzys gospodarczy przybiera na sile. Wszyst-

ko to dowodził pęknięcie fasady solidarności imperialistycznej w obronie tzw. „cywilizacji zachodniej” i zapowiada powstanie najostrzejszych konfliktów w łonie samego obozu kapitalistycznego.

Pollit wezwał klasę robotniczą, aby wykorzystala obecny okres dla skonsolidowania i zrzucaenia ciężaru kryzysu z bark robotniczych na klasę kapitalistyczną.

Kluczem do walki o poprawę warunków bytu — podkreślił Pollit — jest walka o demokrację a przeciwko faszyzmowi. Przestrzegł on robotników brytyjskich przed przeniesieniem elementów faszystowskich i kapitalistycznych do ruchu laburzystowskiego. Z działalnością tych reakcyjnych elementów sprzymierzył się pravicowy odłam Labour Party w osobach Crippsa, Morrisona i innych. Wynikiem te-

go przymierza jest polityka obecnego rządu, wyrażająca się w ustępstwach na rzecz kapitalistów, zaniechaniu dalszej nacjonalizacji przemysłu oraz w usuwaniu demokratycznych lewicowych elementów z administracji państwowej. Jednym z rezultatów uzależnienia się rządu laburzystowskiego od kapitalistów była odmowa nawiązania na sześć lat skale stosunków handlowych ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, co powiększyło poważnie trudności gospodarcze Wielkiej Brytanii. Brytyjska Partia Komunistyczna domaga się zaniechania tej polityki dyskryminacji i nawiązania ścisłej współpracy gospodarczej z Europą Wschodnią.

Pollit oświadczył, że pokój na świecie będzie utrzymany, jeżeli brytyjska klasa robotnicza połączy się z potężnym światowym ruchem pokoju walczącym przeciwko podżegaczom wojennym bloku anglo-amerykańskiego. Partia Komunistyczna żąda redukcji (dokończenie na str. 2-giej)

Potężne są siły pokoju

Coraz silniej podnosi się w krajach kapitalistycznych Europy powszechny protest przeciwko polityce podżegaczy wojennych. Imperialistom, bankierom, generalom i dyplomatom, którzy w tajnych obradach knują przeciwko pokojowi — przeciwstawia się zwarty front mas ludowych, z klasą robotniczą na czele, walczących o pokój. W imieniu pięciu milionów Francuzów, którzy głosowali na partię komunistyczną, Thorez potwierdził niezłomną solidarność francuskiej klasy robotniczej z ZSRR, twierdząc o pokoju światowym. Imieniem ośmiu milionów wyborców Frontu Ludowego to samo powiedział Togliatti. Głosy Pollita i SED solidaryzują się z postawą francuskich i włoskich mas ludowych. Za tymi najbardziej aktywnymi milionami, które oddały swe głosy na partię komunistyczną zachodniej Europy, stoją jeszcze dalsze dziesiątki milionów Francuzów, Włochów, Belgów, wielomilionowe masy ludowe krajów kapitalistycznych, nie tylko pragnące pokoju, ale również gotowe do czynnej walki o pokój. Potężne są siły pokoju — ludz krajów kapitalistycznych Europy nie chcą służyć imperialistom.

Naród włoski nie będzie walczyć przeciw Związkowi Radzieckiemu

Oświadczenie sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Włoch — tow. Palmiro Togliatti'ego

Sekretarz Generalny włoskiej Partii Komunistycznej Togliatti, udzielił następującego wywiadu pismu „Giornale Della Sera”:

RYM (PAP). — Pytanie: Deklaracja Thoreza w sprawie zachowania się narodu francuskiego i robotników francuskich w wypadku, gdyby Armia Radziecka była zmuszona gnać wojska napastnicze aż do Paryża, wywołala wrażenie, że przywódca Francuskiej Partii Komunistycznej uważa za możliwy bliski i luby konflikt. Jak jest pańskie zdanie o tym?

Odpowiedź: Moim zdaniem, nie świadczy o tym, jakoby Związek Radziecki żywił jakikolwiek zamiar zaatakowania któregoś z państw, albo miał zamiar wrocie wobec interesów narodowych Włoch. — Przeciwnie — właśnie Związek



Radziecki żąda decydująco, oświadczył, że Związek Radziecki nigdy nie będzie walczył przeciwko państwom demokratycznym, nie mówiąc o tym, że naród włoski — a przynajmniej aktywna, zdolna do walki większość narodu włoskiego — tak właśnie myśli, tym łatwiej będzie okiełznać agresorów i zachować pokój.



Miliony prostych ludzi, miliony robotników całego świata — zniweczą zbrodnicze plany bankierów i podżegaczy wojennych.

Pokojowa deklaracja Thoreza znalazła pełne poparcie mas pracujących Francji

PARYŻ (PAP) — Na ręce generalnego sekretarza Francuskiej Partii Komunistycznej Thoreza napływają w dalszym ciągu depesze, wyrażające całkowitą solidarność z jego deklaracją. W depeszy uczestników wiecej Partii Komunistycznej w Lyry wyraża się wdzięczność sekretarzowi generalnemu Thorezowi za wyjaśnienie roli, jaką winni odegrać komuniści w obronie pokoju. Depesza wyraża protest przeciwko postulatowi rządu zni-

sienia immunitetu parlamentarnego posła Cachin.

Depesze o podobnej treści nadeszły od: Komitetu Federalnego partii komunistycznej departamentu Seine-et-Oise, federacji departamentu Nord, Haute-Vienne, Hautes Alpes, z Marsylii, Lionu i wielu innych miast.

REPRESJE WOBEC DZIAŁACZY POSTĘPOWYCH.

W Paryżu trwają represje przeciwko wybitnym działaczom postępowym. Sędziemu śledczemu Jadin przekazano deklarację Thoreza opublikowaną w „Humanite” i „France D'Abord” w celu wszczęcia postępowania sądowego.

Policia przeprowadziła rewizje w redakcjach tygodników „Regards”, „France D'Abord” oraz w siedzibie uni związku zawodowych okręgu paryskiego. Ponadto policja aresztowała kilku redaktorów przegladu „Etu-des Sovietique” oraz pracowników uni związków zawodowych okręgu paryskiego Raskine. Pretekstem do przeprowadzenia rewizji i aresztowań było poszukiwanie „dokumentów” dotyczących obrony narodowej.

Liczba aresztowanych osiągnęła 28 osób.

PROTESTY PRZECIWKO REPRESJOM

Do Paryża nadechodzą pierwsze protesty przeciwko represjom rządu wobec postępowych dziennikarzy. Krajowe Stowarzyszenie b. kombatanów, wojskowych strzelców i partyzantów protestuje przeciwko „bezwzględnej rewizji i skandalicznemu aresztowaniu redaktorów „France D'Abord” i innych czasopism.

SED aprobuje w pełni antywojenne oświadczenie Thoreza

BERLIN (PAP) — W związku z doniosłym oświadczeniem, złożonym w Zgromadzeniu Narodowym przez sekretarza generalnego Francuskiej Partii Komunistycznej Thoreza, Biuro Prasowe Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec (SED) ogłosiło komunikat, w którym stwierdza, że wypowiedź Thoreza ma decydujące znaczenie nie tylko dla mas pracujących Francji, ale również dla wszystkich miljonów pokój Europejczyków, a w tym i Niemców.

„Thorez — stwierdza komuniści SED — napiętnował usiłowania mocarstw imperialistycznych, dążących do rozpętania nowej wojny dla zapobieżenia groźnemu Stanom Zjednoczonym kryzysowi. W tej wojnie naród francuski wspólnie z Niemcami stałby się mięsem armatnym dla imperialistów amerykańskich. Oświadczenie Thoreza powinno być przyjęte z głębokim uznaniem przez wszystkich Niemców zarówno na zachodzie jak i na wschodzie”.

LONDYN (PAP). W sobotę rozpoczęły się w Londynie 2-dniowe obrady rozszerzonego Komitetu Wykonawczego Brytyjskiej Partii Komunistycznej z udziałem ponad 300 delegatów robotniczych, przybyłych z ośrodków przemysłowych całego kraju.

Generalny sekretarz partii komunistycznej Harry Pollit wygłosił dłuższe przemówienie, w którym sprzecywał wytyczne polityki partyjnej w okresie przedwyborczym.

Pollit, podkreślił, że osiągnięcia ZSRR i krajów demokracji ludowej dowodzą słuszności teorii i praktyki marksizmu - leninizmu. Angielska Partia Komunistyczna wypowiada generalną walkę koncepcjom kapitalizmu i socjal-demokracji.

Dyskusja toczy się w oparciu o deklarację ogłoszoną w swoim czasie pod nazwą „Listu politycznego”, w której na kreślono wytyczne programu politycznego partii komunistycznej. Brytyjska Partia Komunistyczna zapowiedziała w tej deklaracji walkę na rzecz pokoju, o obcięcie wydatków na cele militarne, o zwiększenie stawek płac robotniczych i emerytur, o obniżkę cen i o zapewnienie ludności robotniczej tanich mieszkań.

Na wstępie przemówienia Pollit zwrócił uwagę na poważny wzrost demokratycznych sił pokoju na całym świecie, stanowiących przeciwwagę wysiłków podżegaczy wojennych, którzy montują agresywne bloki. Ten wzrost sił pokoju wyraził się m. in. we wspaniałych wynikach odbudowy w ZSRR, w budowaniu podstaw socjalizmu w krajach demokracji ludowej i w zwycięstwie demokracji w Chinach. Mówca podkreślił, że zwycięstwo to będzie miało niemiernie głęboki wpływ na sytuację międzynarodową od Wielkiej Rewolucji rosyjskiej w 1917 roku.

W Wielkiej Brytanii wzrost sił pokoju zaznaczył się w masowych wystąpieniach antywojennych. Licznych strajkach protestacyjnych przeciwko antyrobotniczej polityce kół przemysłowych oraz przeciwko za-mrożeniu płac robotniczych.

Następnie Pollit poruszył zagadnienie zbliżającego się

Robotnicy rolne Polski protestują przeciwko zamordowaniu Paparigasa

WARSZAWA (PAP). W drugim dniu I ogólnokrajowego zjazdu delegatów i przodowników pracy — członków związku zawodowego robotników i pracowników rolnych R. P., wśród burzliwych oklasków, uchwalono wysłać na ręce sekretarza generalnego ONZ P. Trygwe Lie protest przeciwko zamordowaniu przez faszystów gen. sekretarza Greckiej Konfederacji Pracy Paparigasa.

Na zakończenie zjazdu uchwalono i wysłano na ręce ministra rolnictwa i reform rolnych depesze, w której, odwołując się do 50 tysięcy robotników rolnych oświadcza się o następująco:

„Zobowiązujemy się, że na drugim naszym zjeździe krajowym przedstawimy wyniki pracy nie 300, a 3 tysięcy przodowników pracy robotniczej z państwowych gospodarstw rolnych.”

Niezwykły jubileusz w Teatrze Polskim

WARSZAWA (PAP) — W sobotę dn. 26 bm. odbyła się w Państwowym Teatrze Polskim niezwykła, w dziejach sceny polskiej uroczystość.

Był nią obchód jubileuszu 32-letniej pracy 32 pracowników technicznych Teatru Polskiego, zorganizowany pod protektorem, tem ministra kultury i sztuki S. Dybowskiemu i wiceministra W. Sokorskiego.

Po przemówieniu dyr. Arnolda Szyfmana, który podkreślił rolę, jaką w życiu teatru odgrywa imiennik publiczności, or-

cownicy techniczni — głos za brał wicemin. Sokorski, który stwierdził m. in., że uroczystość ta pozwala ujawnić prawdziwe oblicze teatru, wykluwane za kulisy przy harmonijnej współpracy zespołu artystycznego z zespołem technicznym.

Współpraca ta stwarza odpowiednią atmosferę, właściwy klimat niezbędny dla kultury scenicznej.

Po przemówieniach odczytano kilka spośród 100 depesz gratulacyjnych m. in. od ministra sceny polskiej Ludwika Sokolnego.

Prezydent GSR podpisał umowę prawną polsko-czechosłowacką

PRAGA (PAP) — Prezydent Republiki Czechosłowackiej Klement Gottwald podpisał w dniu 26 bm. polsko - czechosłowacką umowę prawną, zawartą w Warszawie w styczniu r. b. a ratyfikowaną przez Zgromadzenie Narodowe w Pradze w dniu 23 lutego r. b.

Demonstracje w Oslo przeciw paktowi atlantyckiemu

OSLO (PAP) — Przed parlamentem norweskim odbyła się demonstracja zorganizowana przez Światową Federację Kobiet Demokratycznych, skierowana przeciwko przyłączeniu się Norwegii do paktu atlantyckiego. W demonstracji wzięło udział kilka tysięcy osób.

Demonstranci wznosili okrzyki przeciwko polityce norweskiego ministra spraw zagranicznych Lange.

Uchwały Francuskiej Konfederacji Pracy

PARYŻ (PAP) — W Paryżu zakończyły się obrady krajowe go kongresu francuskiej Konfederacji Pracy (CGT).

W wyniku obrad uchwalono szereg rezolucji w sprawie wyborów parlamentarnych, między innymi o sytuacji związkowej i minimalnych płac.

Prezydent GSR podpisał umowę prawną polsko-czechosłowacką

PRAGA (PAP) — Prezydent Republiki Czechosłowackiej Klement Gottwald podpisał w dniu 26 bm. polsko - czechosłowacką umowę prawną, zawartą w Warszawie w styczniu r. b. a ratyfikowaną przez Zgromadzenie Narodowe w Pradze w dniu 23 lutego r. b.

Demonstracje w Oslo przeciw paktowi atlantyckiemu

OSLO (PAP) — Przed parlamentem norweskim odbyła się demonstracja zorganizowana przez Światową Federację Kobiet Demokratycznych, skierowana przeciwko przyłączeniu się Norwegii do paktu atlantyckiego. W demonstracji wzięło udział kilka tysięcy osób.

Demonstranci wznosili okrzyki przeciwko polityce norweskiego ministra spraw zagranicznych Lange.

Oświatowcy polscy w Mauzoleum Lenina

MOSKWA (PAP) — Dnia 27 lutego delegacja naukowców i pedagogów polskich z ministrem oświaty RP. Stanisławem Skrzeszewskim na czele złożyła wieniec w Mauzoleum Lenina. Delegacji towarzyszył ambasador RP. w Moskwie ob. Marian Naszkowski.

Prof. E. Szeinberg

Od planu Marshalla do agresywnych paktów

Półtora roku temu w kulminacyjnym punkcie wrzawy, podniesionej przez propagandę reakcyjną dokoła Planu Marshalla, rozległ się trzęsły, ostrzegawczy głos wielkiego mocarstwa radzieckiego. Rząd ZSRR uprzedził wówczas narody europejskie, że „pomoc” lichwiarzy amerykańskich nie ma na celu odbudowy gospodarki krajów europejskich, lecz podporządkowanie tych krajów interesom amerykańskich monopolistów kapitalistycznych, że pod sztandarem „współpracy gospodarczej” montuje się agresywny blok państw kapitalistycznych pod kierownictwem imperializmu amerykańskiego.

Na naradzie Partii Komunistycznej i Robotniczych we wrześniu 1947 roku Zdanow oświadczył co następuje: „Istotny sens mglistych sformułowań planu Marshalla polega na tym, by zmontować blok państw, związanych zobowiązaniami wobec Stanów Zjednoczonych i udziałem kredytów amerykańskich, jako cenny za wyrzucenie się państw europejskich samodzielności gospodarczej, a następnie i politycznej”.

Życie potwierdziło słuszność opinii Związku Radzieckiego, która podzielały również kraje demokracji ludowej, a także wszystkie postępowe odłamy społeczne świata. Skutki gospodarcze planu Marshalla okazały się opłakane. Zamiast złotego deszczu, który według zapewnienia panów Bevin, Schumana, Spaaka, i de Gasperi, miał spaść na kraje zmarshallizowane — otrzymały one znikome kredyty, niemogące zaspokoić ich rzeczywistych potrzeb.

Bezustanny wzrost drożyzny, dotkliwy brak artykułów pierwszej potrzeby, wzrastający kryzys mieszkaniowy, bezustanny spadek realnej płacy zarobkowej, masowe bezrobocie — oto obraz dzisiejszej Europy Zachodniej, oto skutki „pomocy” amerykańskiej.

Za to o wiele energiczniej i skuteczniej realizuje się zadania polityczne planu Marshalla.

Utworzona w roku 1947 oświatowa organizacja „Europejskiej Współpracy Gospodarczej” zajmowała się nie tyle pokojowymi sprawami gospodarczymi, ile przygotowaniem bazy dla europejskiego bloku wojskowego pod egidą Stanów Zjednoczonych. Starała się ona o zadziwienie więzów ścisłej współpracy między sztabami generalnymi, opracowując program wymiany oficerów oraz standaryzacji uzbrojenia.

Spętawszy kraje zmarshallizowane uciążliwymi warunkami „dwustronnymi”, Stany Zjednoczone rozciągnęły faktycznie całkowitą kontrolę nie tylko nad ich gospodarką, ale również nad ich siłami zbrojnymi.

Jeszcze przed rokiem amerykański „specjalista” od bom-

by atomowej, Bernard Baruch, oświadczył otwarcie, że program pomocy gospodarczej powinien przewidywać utworzenie „sojuszu gospodarczego i obronnego 10 krajów europejskich”, „związanych ze Stanami Zjednoczonymi wzajemnymi gwarancjami”. „Pod słowem gwarancja — wyjaśnił Baruch — rozumiem uroczystą obietnicę przystąpienia do wojny dla wspólnej obrony”. Trudno zaiste o jaśniejsze postawienie sprawy!

Okazało się, że nie była to pusta gadanina. W lutym roku ubiegłego podpisano pakt brukselski o utworzeniu „Unii Zachodniej”. Formalnie Stany Zjednoczone nie wzięły w niej udziału. Lecz nie było dla nikogo tajemnicą, że organizatorem, duszą tego bloku zachodnio - europejskiego był właśnie imperializm amerykański, działający za pośrednictwem swego głównego pomocnika w Europie — Anglii.

Po zawarciu paktu brukselskiego utworzono w Europie zjednoczony sztab „Unii Zachodniej” pod wodzą feldmarszałka Montgomery'ego a ciałkiem niedawno w styczniu r. powzięto uchwałę utworzenia t. zw. „Rady Euro-

pejskiej”. W jej skład wejść mają, oprócz 5 krajów uczestników „Unii Zachodniej”, również i inne państwa europejskie, korzystające z „pomocy” amerykańskiej w ramach planu Marshalla.

Nie jest kwestią przypadku, że styczniowa sesja paryska, która powzięła uchwałę o utworzeniu „Rady Europejskiej”, zbiegła się z ostatnim stadium rokowań waszyngtońskich na temat paktu północno - atlantyckiego. Są to bowiem ognia jednego i tego samego łańcucha, którym dyplomaci waszyngtońscy i londyńscy zamierzają skuć państwa zachodnio - europejskie i wpruć je w rydwan impe-

rializmu amerykańskiego, dążącego do rozpętania wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej, przeciwko demokratycznemu ruchowi wyzwoleniu całego świata.

Tak więc fatalna droga amerykańskich ideologów agencji i ich satelitów zachodnio - europejskich wiedzie od planu Marshalla poprzez „Unię Zachodnią” do paktu północno - atlantyckiego.

Plany polityków burżuazyjnych zostały w porę zdemaskowane przez deklarację Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR. Rząd radziecki dał zdecydowaną odpawę wysiłkom agentury anglo - amerykań-

skiej, zmierzającej do wprowadzenia w błąd narodów całego świata, do wywołania wrażeń, jakoby montowane obecnie bloki wojenne - polityczne były nieszkodliwymi umowami regionalnymi o charakterze czysto obronnym. Deklaracja stwierdziła jasno i niedwuznacznie, że „Unia Zachodnia” i pakt północno - atlantycki stanowią oręż agresji, narzędzie wojny.

Masy pracujące wszystkich krajów, ras i narodów jeszcze ściślej zespolą swe szeregi wokół wielkiego mocarstwa radzieckiego i krajów demokracji ludowej, zdecydowanych toczyć nieprzejednaną walkę o trwałą pokój demokratyczny.

Przemysłowi duże kredyty inwestycyjne i udzielając mu wszelkiego poparcia. Toteż mimo wielkich trudności natury technicznej, organizacyjnej i personalnej przemysł ten ma już do zanotowania znaczne sukcesy.

Rok 1948 — rok zjednoczenia klasy robotniczej w Polsce wywołał wielki twórczy entuzjazm mas pracujących, które w Czym Przedkongresowym dały świadectwo swej woli podnieść na wydajności i przekroczenia planów państwowych.

Plan państwowy Zjednoczenia Przemysłu Maszyn Włókienniczych na rok 1948 przewidywał produkcję o 88,5 procent większą od planu na rok 1947, ale i ten plan został przekroczony o 28,7 procent. Wykonano łącznie 3.000 ton różnych maszyn

włókienniczych i około 2.000 ton części do maszyn włókienniczych. Z powyższej ilości maszyn poraz pierwszy wprowadzono na rynek krajowy 26 zupełnie nowych typów, z czego do najciekawszych należą: przewijarki krzyżowe, produkcji Włókienniczej Fabryki Maszyn „Wifama”, nawijarki krzyżowo-konieczne i snowadła szybkie. Nie Fabryki Maszyn Jedwabniczych, wyciągarki do steceloni produkcji Łódzkiej Fabryki Maszyn Tkackich, odziarniarki do lnu produkcji Fabryki Maszyn Lniarskich w Kamionnej Górze, oraz aszereg innych maszyn.

Oddanie tych maszyn do użytku umożliwiło przemysłowi włókiennicemu znaczne zwiększenie produkcji przez usunięcie wąskich przejść. Tak np. dostarczone przez Zjednoczenia do PZPB Nr 1 snowadła szybko-bieżne i przewijarki krzyżowe zwiększyły produkcję oddziału przygotowawczego tkalni tych zakładów o około 30 procent, a dostarczone odziarniarki do lnu umożliwiły przeprowadzenie przez Państwowe Roszarnie Lnu szerokiej akcji kontraktowania, nawijarki krzyżowo - konieczne dostarczone do fabryki włókienniczej usunęły wąskie przejścia w tych fabrykach, przy czym wyeliminowały kosztowny import tych maszyn z zagranicy itp. Niezależnie od powyższego fabryki Zjednoczenia a w szczególności fabryka Josephy w Bielsku wyeksportowały zagranicę maszyn za 1.200.000 dol. czyli przeszło 2 razy więcej niż w roku 1947. Co się tyczy zaopatrzenia w części zamiennych, do przemysłu włókienniczy otrzymał tych części za sumę 1.200 milionów zł, to jest przeszło 3-krotnie więcej niż w roku 1947, przy czym opianowano proces produkcji części, których dotąd w kraju nie wyrabiano.

Do tego rodzaju części należą

150-lecie

urodzin Puszkina

MOSKWA (AR) — Dnia 24 lutego odbyło się w Moskwie kolejne posiedzenie Komiteta obchodu 150-letniej rocznicy urodzin Aleksandra Puszkina.

Kierownik Wydziału kulturalnego Wszechzwiązkowej Rady Centralnej Związków Zawodowych, B. Rzanow złożył sprawozdanie o udziale związków zawodowych w przygotowaniach do jubileuszu.

We wszystkich klubach, domach i pałacach kultury, bibliotekach i świetlicach odbędą się wykłady, odczyty i wieczory literackie. Projektuje się również urządzenie wystaw, poświęconych życiu i twórczości Puszkina. Zostaną również zorganizowane wycieczki robotników pracodawców, umysłowych i młodzieży szkolnej do miejsc związanych z życiem Puszkina.

Inż. Grzegorz Landkof

Budujemy prototypy maszyn włókienniczych

Podstawowym warunkiem podniesienia ogólnego dobrobytu kraju jest przekształcenie się Polski z kraju rolniczo - przemysłowego na przemysłowo - rolny. Dla realizacji tego przekształcenia należy stworzyć warunki i na wysokim poziomie technicznym stojący przemysł budowy maszyn. Jedną z nowopowstających gałęzi tego przemysłu w Polsce jest przemysł budowy maszyn włókienniczych, który ma nie tylko zaspokajać całkowite potrzeby polskiego przemysłu włókienniczego, ale także częściowo zaopatrywać w maszyny kraje, pozostające z nami w przyjaznych stosunkach handlowych i sąsiedzkich.

Dlatego rząd nasz zagadnie budowę maszyn, a w tym wypadku maszyn włókienniczych przypisuje bardzo ważne

znaczenie, przyznając temu przemysłowi duże kredyty inwestycyjne i udzielając mu wszelkiego poparcia. Toteż mimo wielkich trudności natury technicznej, organizacyjnej i personalnej przemysł ten ma już do zanotowania znaczne sukcesy.

Rok 1948 — rok zjednoczenia klasy robotniczej w Polsce wywołał wielki twórczy entuzjazm mas pracujących, które w Czym Przedkongresowym dały świadectwo swej woli podnieść na wydajności i przekroczenia planów państwowych.

Plan państwowy Zjednoczenia Przemysłu Maszyn Włókienniczych na rok 1948 przewidywał produkcję o 88,5 procent większą od planu na rok 1947, ale i ten plan został przekroczony o 28,7 procent. Wykonano łącznie 3.000 ton różnych maszyn

włókienniczych i około 2.000 ton części do maszyn włókienniczych. Z powyższej ilości maszyn poraz pierwszy wprowadzono na rynek krajowy 26 zupełnie nowych typów, z czego do najciekawszych należą: przewijarki krzyżowe, produkcji Włókienniczej Fabryki Maszyn „Wifama”, nawijarki krzyżowo-konieczne i snowadła szybkie. Nie Fabryki Maszyn Jedwabniczych, wyciągarki do steceloni produkcji Łódzkiej Fabryki Maszyn Tkackich, odziarniarki do lnu produkcji Fabryki Maszyn Lniarskich w Kamionnej Górze, oraz aszereg innych maszyn.

Oddanie tych maszyn do użytku umożliwiło przemysłowi włókiennicemu znaczne zwiększenie produkcji przez usunięcie wąskich przejść. Tak np. dostarczone przez Zjednoczenia do PZPB Nr 1 snowadła szybko-bieżne i przewijarki krzyżowe zwiększyły produkcję oddziału przygotowawczego tkalni tych zakładów o około 30 procent, a dostarczone odziarniarki do lnu umożliwiły przeprowadzenie przez Państwowe Roszarnie Lnu szerokiej akcji kontraktowania, nawijarki krzyżowo - konieczne dostarczone do fabryki włókienniczej usunęły wąskie przejścia w tych fabrykach, przy czym wyeliminowały kosztowny import tych maszyn z zagranicy itp. Niezależnie od powyższego fabryki Zjednoczenia a w szczególności fabryka Josephy w Bielsku wyeksportowały zagranicę maszyn za 1.200.000 dol. czyli przeszło 2 razy więcej niż w roku 1947. Co się tyczy zaopatrzenia w części zamiennych, do przemysłu włókienniczy otrzymał tych części za sumę 1.200 milionów zł, to jest przeszło 3-krotnie więcej niż w roku 1947, przy czym opianowano proces produkcji części, których dotąd w kraju nie wyrabiano.

Do tego rodzaju części należą

Miliony robotników całego świata pokrzyżują plany podżegaczy wojennych (dokończenie ze str. 1-ej)

brytyjskich sił militarnych, wycofania wojsk brytyjskich z Malajów, Bliskiego Wschodu, Grecji itp., wycofania amerykańskich oddziałów wojskowych oraz likwidacji baz lotniczych na terytorium Wielkiej Brytanii, jak wreszcie za warcia sojuszu brytyjsko - radzieckiego.

Przechodząc do kwestii zbliżających się wyborów parlamentarnych w Wielkiej Brytanii Pollitt przestrzegł brytyjski świat pracy przed kłamliwą ideologią tzw. socjal-demokracji, która pod płaszczykiem socjalizmu stanowi w istocie najpotężniejsze narzędzie w rękach kapitalistów.

Mówca zapowiedział rozległą kampanię partii komunistycznej w przyszłych wyborach.

Partia będzie dążyła do wyśunięcia własnych kandydatów we wszystkich okręgach wyborczych.

Pollitt podkreślił, że nadszedł czas wypowiedzenia przez partię komunistyczną generalnej walki przeciwko konceptom kapitalizmu i socjal-demokracji. Osiągnięcia ZSRR i krajów demokracji ludowej dowodzą słuszności teorii i praktyki marksizmu - leninizmu. Podczas gdy we Wschodniej Europie władza państwowa, kluczowe sektory gospodarki narodowej i planowanie znajdują się całkowicie w rękach klasy pracującej, to w Wielkiej Brytanii — po 4-ch latach rządów Labour Party — władza, aparat państwowy i środki produkcji pozostają w

rekach kapitalistów i monopolii.

W tej ogólnej sytuacji — powiedział Pollitt — Brytyjska Partia Komunistyczna stawia przed sobą następujące cele:

- 1) pokierowanie masowym ruchem świata pracy, zmierzającym do podniesienia stopy życiowej klasy robotniczej i obrony pokoju,
- 2) nieustającą walkę przeciwko socjaldemokracji,
- 3) akcję wychowania brytyjskiej klasy robotniczej w duchu marksizmu - leninizmu.

Na zakończenie przemówienia Pollitt podkreślił, że rozwój obecnych wydarzeń wskazuje nieuchronnie na zbliżenie się wieku komunizmu na świecie.

W. Ażaiew

70

Daleko od Moskwy

Po powrocie do zarządu Aleksy natychmiast pograżał się w kłopoty. Topolowa już nie było, ale na stole pozostawił dla Kowszowa okrągłym wyrazistym charakterem pisma napisane wnioski dotyczące kosztorysów i różnych racjonalizatorskich projektów. Stary uważał za potrzebne wnieść do kosztorysów pewne poprawki, które obniżały koszt drewnianych budynków. Odnosił projektów, które wpłynęły z trasy Topolow popierał dwa: sposób szybkiego i nieskomplikowanego przygotowania wiórow na pokrycie dachów oraz przysposobienia do ładowania rur na maszyny. Aleksy zaważwał inżyniera i polecił mu rozpracować zatwierdzone przez Topolowu udoskonalenia techniczne i przesłać do punktów.

Do gabinetu niepewnie zajrzał Pietka Gudkin. Już dawno z niecierpliwością oczekiwał naczelnika oddziału. Aleksy sprawdzał wykres i obliczenie, a Pietka z niepokojem przyszedł na niego. Ale ku jego zdumieniu Aleksy nie zrobił żadnej uwagi i nawet pochwalił poprawioną pracę. O porannym incydencie nawet nie wspominał. Aleksy, który doznał tyle ciepła w domu Zaikinda przyciągnął do siebie młodego technika:

— Doskonale synku. Idź sobie teraz do klubu, tam dziś jest przedstawienie i tańce.

Pietka zatracił się zupełnie i bez słowa odpowiedzi chwycił wykres i rzucił się do wyjścia, przy czym przewrócił po drodze krzesło.

Aleksy poszedł do oddziału projektowania i zaczął tam

wspólnie z pracownikami dyskutować nad niewykonalnymi jeszcze punktami projektu. Największe obawy wzbudzała niewykonana i nierozwiązana jeszcze kwestia — jak wykopać rów w cieśninie. Inżynierowie zainteresowali się, gdy Aleksy powiedział im, że Grubski oficjalnie zaprotestował przeciwko podstawowym wytycznym nowego projektu.

— Nas mogą każdej chwili zawezwać do Rubieżańska. Musimy się spieszyć, nie wolno nam tracić nawet jednej chwili — powiedział z troską Aleksy.

Wobec Aleksiego inżynierowie nie wypowiedzieli tego co myśleli o postępowaniu Grubskiego, ale jak tylko Aleksy odszedł, ażeby zatelefonować do drugiego punktu w pracowni zaważała dyskusja. Większość ludzi pracowała dużo i sumiennie nad nowym projektem, ale nie wszyscy uwierzyli całkowicie w słuszność pomysłów Beridze. Niektórym inżynierom nadal wydawały się wątpliwe projekty przeniesienia trasy na lewy brzeg Adunu, a także układanie zimą rur naftociągu w cieśninie. Kategorie krytykował nowy projekt tylko Fursow — dobrze ubrany człowiek o wypięgnowanej twarzy i siwych włosach.

— Piotr Jefimowicz Grubski podjął się szlachetnej misji i ja zachwyam się jego odwagą — pompatycznie mówił Fursow. — Bardzo wielu w głębi duszy zgadza się z nim ale nie mają śmiałości podtrzymać go.

— Nie mówcie w imieniu wielu! — szorstko odpowiedział Kobzow, podnosząc kudłatą głowę — sponad wykresu. — Cała bieda w tym, że nie ma Grubskiego w czym podtrzymać. Czy można obecnie bronić starego projektu, skoro sam został odrzucony przez życie?

— Przecie wy sami Anatolu Sergejewiczu, odrzucaliście pomysły tego zapalonego gruzina — przypomniał Fursow.

— Na początku rzeczywiście nie zgadzałem się, ale

teraz wiem, że los budowy zależy od projektu i gotów jestem poświęcić tej pracy wszystko co mogę ze siebie dać.

— Jak to, więc i wy jesteście za tym, żeby przenieść trasę na lewy brzeg? Wy, który doskonale wiecie dlaczego Grubski wyrzekł się w swoim czasie tego projektu?

— Czas wam, projektodawcom przestać wreszcie mówić o prawym i lewym brzegu — twardo powiedział Kobzow. — Postanowienie właściwe jest już przyjęte i o prawym brzegu trzeba zapomnieć. Życie zaś pokazuje, czy Beridze ma rację. Gdy poznałem bliżej tego człowieka uwierzyłem w niego i jestem pewien, że on da nam wkrótce nowe i ostateczne dowody, które wykażą że pomysły jego były słuszne.

— Szczęśliwy ten, kto wierzy — szyderczo powiedział Fursow poprawiając szalik. — Co zaś mnie dotyczy, to nie wierzę w Beridze.

Kobzow skoczył, rzucił linę i cyrkiel, tak że ostrze cyrkiela trafiło w rysunek.

— Nasze wątpliwości były wybaczone w pierwszym okresie pracy z Beridzem i Kowszowym. Obecnie zaś są po prostu nie do wybaczenia. — Uprzejmy zazwyczaj Kobzow mówił gniewnie i ostro. — W tym tygodniu, w tym oto pokoju Kowszow powiedział „Jesteśmy wszyscy współtwórcami tego projektu. Wiele rzeczy jest dla nas niejasnych jeszcze, ale jednakże musimy je zrobić”. Nie odpowiadając Kowszowowi, ale zgodziłem się z nim. Prawdopodobnie i inni nie oponowali bo widzą jak czystym sumieniem z całego serca pracują nad projektem. Nasze wątpliwości — są wątpliwościami ludzi, którzy przeżywają losy budowy. A proszę mi powiedzieć Fursow dlaczego nie odpowiedzieliście Kowszowowi? Czy wy nie uważacie siebie za współautora nowego projektu? Czy współuczestnicie raczej Grubskiemu, autorowi starego planu?

60 tysięcy ton sadzeniaków dostarczy chłopom spółdzielczość wiejska

Spółdzielczość wiejska przygotowuje się do przeprowadzenia wielkiej akcji skupu sadzeniaków dla województw, które w roku ubiegłym były dotknięte nieurodzajem ziemniaków. Plan przewiduje, że spółdzielnie gminne w województwach: szczecińskim, bydgoskim, łódzkim, poznańskim i lubelskim zakupią ogółem ponad 53 tys. ton sadzeniaków, które sprzedane będą przez spółdzielnie chłopom z innych województw deficytowych. Największe ilości dostarczone będą do woj. rzeszowskiego — 13 tys. ton, warszawskiego — 12 tys. ton i wrocławskiego — 9 tys. ton.

Niezależnie od tego spółdzielnie gminne przeprowa-

dzą sprzedaż około 13 tys. ton sadzeniaków, dostarczonych przez majątki państwowe. Z tej ilości 10 tys. ton stanowią ziemniaki jedroli niekwalifikowane, oraz około 3 tys. ton ziemniaki kwalifikowane. Sadzeniaki te będą mogli zakupywać drobni i średni rolnicy, przede wszystkim w rejonach, gdzie istnieje niebezpieczeństwo pojawienia się raka ziemniaczanego.

Należy podkreślić, że ilość sadzeniaków, jaką w okresie tegorocznej kampanii siewnej otrzymają rolnicy z przetrutów i z majątków państwowych, całkowicie zaspokoi potrzeby rolników i przyczyni się do planowego zwiększenia powierzchni upraw ziemniaków w kraju.

Pierwszy ogólnopolski zjazd delegatek Związku Zaw. Robotników i Pracowników Rolnych

W Warszawie w dniu 25 lutego rozpoczął obrady ogólnokrajowy dwudniowy zjazd delegatek Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Rolnych. Na zjazd przybyło około 400 delegatek, reprezentujących robotnice majątków państwowych i gospodarstw prywatnych, oraz przodownice z zjazdów wojewódzkich. W zjeździe biorą udział także wicemin. Rolnictwa i Reform Rolnych Stanisław Tkaczewski, poseł Chełchowski, pos. Orłowska, pos. Sztachelska, przedstawiciel KC ZZ ob. Piwowarski, przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Robotników i

Pracowników Rolnych, ob. Centkowski, z dyrekcji PGR ob. Doskocz, przedstawicielka Zarządu Głównego ZSCH oraz wiceprzewodnicząca Zarządu Głównego ZZR i PR, ob. Jacakowa. Zjazd ma na celu omówienie zadań, stojących przed robotnicami rolnymi w chwili obecnej, wybór Rady Kobiecej przy Związku Zawodowym Robotników i Pracowników Rolnych, oraz rozdanie nagród wyróżnionym w roku ubiegłym przodownikom pracy.

Posłanka Orłowska omówiła zadania, stojące przed ruchem kobiecym w chwili obecnej. Przede wszystkim jest to zwiększenie wkładu

w odbudowę kraju, przez masowy udział we współzawodnictwie pracy, walkę z podżegaczami do nowej wojny, współpracę w walce z analfabetyzmem oraz w ofensywie kulturalno-oświatowej, szczególnie na odcinku wiejskim.

Szczególnie ważne zadania mają do spełnienia kobiety wiejskie. Do nich m.in. należy walka z wyzyskiem, stosowanym przez bogaczy wiejskich. Zwalczanie nadużyć i przerostów biurokratycznych w administracji majątków państwowych, masowy udział w akcji „H” oraz zakładanie świetlic, żłobków i przedszkoli.

W celu zrealizowania tych zadań, należy wzmocnić pracę uświadamiającą wśród kobiet oraz zacieśnić jeszcze bardziej współpracę pomiędzy wszystkimi kobietami, szczególnie zaś robotnicami ze wsi i miasta.

Referat o zadaniach kobiet pracujących w majątkach państwowych wygłosiła ob. Jacakowa. Szerokie rzesze robotnic z majątków państwowych muszą wziąć czynny udział w walce z przejawami biurokratyzmu, współpracować nad obniżeniem kosztów produkcji przez zastosowanie oszczędności, oraz dbać o lepsze wykorzystanie siły roboczej, po ciągowej i pracy maszyn. W wielu majątkach pracują jeszcze na stanowiskach rzemieślniczych, lub w kancelariach majątków dawni posiadacze ziemscy. Poza nielicznymi wyjątkami nie mają oni za miaru pracować rzetelnie i sabotują zarządzenia władz a z robotnikami obchodzą się w dalszym ciągu niewłaściwie. Przykładów ich działalności dostarczyły procesy w Koszalinie i w Sztumie. Należy zwalczać wszystkie niedociągnięcia w pracy kierownictwa majątków państwowych i wyniki z tego bólażki robotników rolnych. Należy mówić o tych faktach na zebraniach kobiecych, konkretne wnioski przedstawiać komitetom majątkowym i napiętnować winnych na ogólnych zebraniach załóg majątkowych.

Jeżeli to nie pomoże należy zawiadomić wyższe władze związkowe i spowodować usunięcie szkodliwych jednostek z aparatu kierowniczego majątków. W majątkach państwowych dużo dobra narodowego marnuje się z powodu niedbalstwa niektórych robotników. Kobiety, robotnice rolne powinny wpływać na swoich kolegów pracy i wytłumaczyć im, że jeżeli pracują niedbale, to szkodzą całemu społeczeństwu, a przede wszystkim sobie.

Przy pracach gospodarskich w majątkach państwowych należy zwrócić pilną uwagę na żywienie inwentarza żywego, dbać o dokładny udój oraz o higienę zwierząt gospodarskich. Przez większe zainteresowanie się hodowlą w majątkach można by dodatkowo wyprodukować 7.000 tuczników, wartości co najmniej 104 mil. zł.

Robotnicy z majątków państwowych powinni zająć się również sprawą robotników, zatrudnionych w gospodarstwach prywatnych. Dotychczas nikt nie miał nad nimi żadnej opieki. Bogacze wiejscy płacili im jak chcieli, według swojego uznania. Dziś, gdy umowa zbiorowa dla robotników i pracowników rolnych nabrała mocy obowiązującej, z opieki prawnej korzystać mogą również robotnicy rolni w majątkach prywatnych. Rola kobiet pracujących w majątkach państwowych polega tu na zorganizowaniu kobiet i mężczyzn pracujących u prywatnych gospodarzy w Związku Zawodowym Robotników i Pracowników Rolnych.

Duży nacisk powinny położyć pracownice rolne majątków państwowych na zorganizowanie wszystkich kobiet wiejskich w Lidze Kobiet. W każdym zespole majątkowym powinno być około Ligi Kobiet, a przynajmniej jedna delegatka tego koła. Ambicją kobiet zrzeszonych w Związku Zawodowym Robotników i Pracowników Rolnych jest włączenie wszystkich kobiet do współzawodnictwa pracy.

Powiat łowicki przystępuje do realizowania planów akcji „H”

Do rozbudowy hodowli obok innych powiatów naszego województwa przystąpił powiat łowicki. W związku z akcją „H” w pierwszym kwartale bieżącego roku zorganizowane zostaną Zrzeszenia Hodowców Bydła w gminie Bąków, Kiernozi, Bielawy i Dąbkowicach. Jednocześnie w gminie Bąków i Kiernozi powstaną Zrzeszenia Hodowców Trzody Chlewnej.

Przy istniejących już Kółach Kontroli Użyteczności zorganizowane zostaną nowe Kola Kontroli w dwóch rejonach, a to Łowicz z Walewicami — jedno i w Kiernozi — drugie, gdzie sztuki z pochodzeniem będą wypisywane do ksiąg rodowych. W ten sposób zabezpieczy się materiał zarodowy i skontroluje posiadana ilość tego materiału. W trakcie organizowania jest poradnia żywieniowa przy Okręgowej Mleczarni w Łowiczu.

Przy dotychczasowej strukturze hodowli i nowych zadaniach jakie postawiła akcja „H”, najważniejszą jednak rzeczą jest osiągnięcie jak największej ilości materiału zarodowego. W tej

chwili powiat łowicki dysponuje trzema chlewiami zarodowymi, tzw. wyjątkowymi, które dostarczają do gospodarstw chłopskich materiał hodowlany — zarodki wy. Są to: majątek PZIK Walewice, gdzie również istnieje jednocześnie stacja kopulacyjna, majątek PNZ

Opoczno z hodowlą świni wielkiej białej oraz majątek Państwowego Gimnazjum Rolniczego w Blichu, który już zapatrzył powiat w 30 sztuk zarodowych trzody chlewnej.

Mimo istnienia tych trzech cennych punktów hodowlanych, postanowiono poza

czerniew z hodowlą świni wielkiej białej oraz majątek Państwowego Gimnazjum Rolniczego w Blichu, który już zapatrzył powiat w 30 sztuk zarodowych trzody chlewnej.

Mimo istnienia tych trzech cennych punktów hodowlanych, postanowiono poza

sieczynskiego, który zabronił jej skupywania zboża z powodu braku gotówki. Mam wrażenie, że skup zboża nie został przerwany, więc od Trojanowskiej należało zboże zakupić. Gabryszewski St. Opoczno

Zboże należy skupywać!

We wsi Borowiec, gmina Niewierszyn obywatelka Trojanowska dostarczyła do Spółdzielni Sch w Dąbrowie nad Czarną 3 mtr. żyta. Sklepowa tejeż spółdzielni odmówiła kupna zboża, zasłaniając się nakazem kierownika spółdzielni, ob. Pa-

Opoczno z hodowlą świni wielkiej białej oraz majątek Państwowego Gimnazjum Rolniczego w Blichu, który już zapatrzył powiat w 30 sztuk zarodowych trzody chlewnej.

Mimo istnienia tych trzech cennych punktów hodowlanych, postanowiono poza

sieczynskiego, który zabronił jej skupywania zboża z powodu braku gotówki. Mam wrażenie, że skup zboża nie został przerwany, więc od Trojanowskiej należało zboże zakupić. Gabryszewski St. Opoczno

Nowe drogi buduje gmina Ręczno

Gmina Ręczno, jedna z najdalej położonych gmin w powiecie piotrkowskim nie posiada dotychczas dogodnych dróg komunikacyjnych, którymi mogłaby mieć swą ludność dojeżdżać do ośrodków handlowych, czy też przemysłowych. Z powo-

du niedogodnej komunikacji, życie gospodarcze w gminie Ręczno nie mogło się dotychczas rozwijać.

Celem zwalczenia tych trudności, Gminna Rada Narodowa postanowiła w roku bieżącym wybudować dwa odcinki drogi o trwałej nawierzchni. Jeden z tych odcinków o długości 1 kilometra łączy wieś Ręczno ze wsią Skotniki, drugi zaś wieś Trzeczno ze wsią Pęczkowiec. Poza tym odcinek drogi o długości 3 kilometrów zostanie wyzirowany. Inne drogi zostaną również poprawione. (ch)

Założyli bibliotekę — chcą jeszcze założyć świetlicę i czytelnię

Zarząd gminy Ręczno, doceniając znaczenie akcji rozpowszechniania czytelnictwa na wsi, już w 1945 przystąpił do organizacji biblioteki wiejskiej. Po bibliotecze jaka znajdowała się przy gminie przed okupacją nie zostało ani śladu, gdyż książki zostały zniszczone przez okupantów.

Po wojnie, chcąc założyć bibliotekę, trzeba było rozpocząć pracę od podstaw. Kilka ksiązek udało się zebrać od miejscowej ludności. Były to jednak książki przeznaczone nienadające się do użytku. Przystąpiono więc do gromadzenia środków na zakup nowych ksiązek.

Z pomocą w kompletowaniu biblioteki przyszło Ministerstwo Oświaty, przydzielając książki i koniecznie fundusze. Dzięki tej pomocy, która dotychczas wyraża się sumą 100 tys. zł. biblioteka

została skompletowana. Na półkach biblioteki znajduje się ponad 400 tomów. Pośród dzieł beletrystycznych jest szereg fachowych podręczników pouczających o uprawie gleby, nawożeniu, hodowli trzody i wiele innych. Praca przy kompletowaniu zbiorów nie została zakończona, z każdym dniem przybywają nowe tomy. Z biblioteki korzysta bardzo chętnie miejscowa ludność wypożyczając książki i czasopisma.

Zarząd Gminy nosi się z zamiarem stworzenia czytelnicy i świetlicy wiejskiej, z której mogliby korzystać gospodarze. W realizowaniu tego projektu Zarząd Gminy ma trudności natury finansowej. Gdy zostaną one pokonane, wieś Ręczno otrzyma świetlicę i czytelnię, w której będzie się skupiała cała życie kulturalne wsi. (ch)

tym zorganizować konkursy wychowu 26 knurów, oraz konkursy wychowu prosiąt i tuczników w 5 zespołach objętych współzawodnictwem. Na konkursy wychowu przeznaczono 48 byczków zarodowych, na których zakup część sum ze wszystkich budżetów przekazały zarządy Gminne, część zaś Wydział Powiatowy. Na rozbudowę stacji kopulacyjnych Wydział Powiatowy oprócz tego wyznaczył sumę 240 tysięcy złotych. Z kwoty tej zakupionych zostanie 6 buhai zarodowych, które oddane zostaną do Spółdzielni Stacji Kopulacyjnej, względnie do Ośrodków Oświaty Rolniczej.

Aby jeszcze bardziej upowszechnić akcję „H”, wprowadzone będzie w tym roku na wsi współzawodnictwo w produkcji mleka od krowy i całej obory, w dostaniu mleka do mleczarni, czystości obędków gospodarskich, budynków, obór i chlewni, w stosowaniu higieny weterynaryjnej, w wentylacji pomieszczeń bydła i trzody, w budowie obór pogłębionych, w stosowaniu pasz kiszonych oraz osiaganiu wyższych wag tuczników.

Tan.

Śliwki bez pestek, jabłka o kształtach gruszki — oto zdobycze nauki radzieckiej

Tempo rozwoju nauki radzieckiej budzi podziw całego świata. Szczególnie odnosi się to do osiągnięć w rolnictwie. Rolnicza bowiem nauka radziecka, która wyszła z zupełnie nowych założen, poszczycić się może szeregiem udanych zabiegów na roślinach uprawnych, o dużym znaczeniu gospodarczym.

Osiągnięcia te były możliwe, dzięki zespoleniu teoretycznego i praktycznego podejścia do rośliny.

Między innymi przytoczyć tu można przykład otrzymania krzyżówki vegetatywnej między dwiema odmianami „omidorów”. Jedną z nich to odmiana „Albino” o wielkich białych owocach, drugą odmiana meksykańska o owocach czerwonych i drobnych. Na roślinie odmiany meksykańskiej czerwonoowocowej została zaszczerpiona odmiana o białym dużym owocu. Zaszczerpiona gałązka żywiła się sokami rośliny macierzystej. Od niej też przyjęła ona cechę czerwoności owocu. Kiedy bowiem owoce na zaszczerpionej gałązce dojrzały były nie białe, lecz czerwone. Z owoców

wybrano następnie nasiona i wysiano je. Wyrosłe rośliny dały owoce różne w wielkości czerwone i malinowe, mriejszości żółte lub białawo-żółte. W następnych pokoleniach utrzymywał się ten rozdział, przy czym zawsze roślina, która wzrosła z nasienia pochodzącego od owocu o danym kolorze, dawała większość owoców tego właśnie koloru. W tym więc wypadku cecha koloru owoców pomidorów pochodziła od obojga rodziców; przekazana ona została przez soki pokarmowe.

Jest to klasyczne doświadczenie obrazujące nam możliwość tworzenia nowych form roślinnych, jedynie

przez szczepienie. W ten sposób radzieccy uczeni otrzymali kilkadziesiąt nowych odmian roślin i to nieraz fantastycznych (np. śliwki bez pestek, jabłka o gruszkowatym kształcie — po zaszczerpieniu gałązki jabłoni na gruszy — czyli tzw. reneta bergameta). Technika postępowania była przy tym taka, że z góry chciano stworzyć określony typ rośliny i dążono do niego poprzez szereg krzyżówek dokonywanych na żywym ciele rośliny. Zdobycze nauki radzieckiej dokonały tego, że obecnie można powie-

zić, że człowiek potrafi „lepić” nowe rośliny według własnego uznania. Inż. E. Gorzelak.

W Nowej Wsi produkuje się konserwy

Resztówka w Nowej Wsi gm. Kutno włączona jest do terenów użytkowych Gm. Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej. Jednym z największych osiągnięć Spółdzielni jest założenie w połowarcznych zabudowaniach przetwórci owocowo-warzywniczej. Przetwórcia produkuje wszelkiego rodzaju marmolady, kompoty owocowe i konserwy warzywne. Surowec potrzebny do przetwórci dostarczany jest przez okolicznych chłopów i działkowiczów. Ostatnio na szeroką skalę zakrojona została akcja plantacji ogórków i pomidorów. Nasiona i sadzonki otrzymują rolnicy ze spółdzielni i istn. przy przetwórci stacji inspektowo cieplarni.

W Czerwoncu otwarto sklep spółdzielczy

W dniu 15 lutego br. w Czerwoncu gm. Rdułów, otwarto czwarty z kolei na tym terenie sklep Związku Samopomocy Chłopskiej, który ma na celu zaspokoić nie potrzeb mieszkańców Rdułowa i okolicy. Do zadań sklepu spółdzielczego będzie również należał rozdzielanie nawozów sztucznych i zboża siewnego pośród małych i średniorolnych chłopów w ramach akcji wiosennej.

Nawozy i kredyty dla małych i średniorolnych chłopów

Powiat łowicki otrzymał w bieżącym roku 800 tysięcy kredytów nawozowych, które zostały rozprowadzone wśród małych i średniorolnych. Oprócz kredytów powiat

otrzymał 2.120 ton nawozów, w tym 900 ton azotowych, 700 fosforowych i 520 potasowych. Z rezerwy ubiegł. roku Spółdzielnia Gminna „Samopomocy Chłopskiej” dysponuje 1.430 ton nawozów

SPORT SPORT SPORT

Z Wrocławia donoszą: Polska-Węgry 8:8

Matloch zwycięża mistrza Europy!

Kolczyński przegrywa z Martonem. Polak był zupełnie bez formy. Co by to było gdyby przyjechał... Papp?

WROCLAW (obsł. wł.). Wobec ponad 15 tys. widzów odbyło się w niedzielę w Hali Ludowej między państwowe spotkanie pięściarskie Węgry-Polska — zakończone wynikiem remisowym 8:8. Po odegraniu hymnów obu krajów i przemówieniach powitalnych, stanęły naprzeciwko siebie drużyny w następujących składach (od muszki do ciężkiej):

Węgry: Bednai - Horwath, Bogacs, Budai, Zahorsky, Marton, Kaposztai i Bene III.

Polska: Liedtke, Grzywoz, Matloch, Kudlaciak, Chychla, Kolczyński, Szymura i Kimecki.

Sensacją spotkania było zwycięstwo Matlocha nad mistrzem w wadze piórkowej Bogacsem.

W wadze muszej Liedtke uległ na punkty lepszymu technicznie Bednai, w koguciej Grzywoz wygrał przez dyskwalifikację Horwatha, który walczył bardzo nieczysto, za co otrzymał 3 upomnienia.

Najpiękniejszą walkę dnia stoczyli Matloch i Bogacs w wadze piórkowej. Mistrz Europy Bogacs nie docenił przeciwnika, który wspaniałymi seriami ciosów z doskoków i z półdystansu wypunktował Węgra.

W lekkiej Kudlaciak (z Polonii świnińskiej), walczący zamiast Rodaka, przegrał z Budaiem. Decyzyjną sedziów spotkała się z długotrwałymi protestami widowni.

Ładną walkę w wadze półśredniej stoczyli Chychla i Zahorsky, pokazując boks wysockiej klasy. Węgiel jest doskonałym technikiem, a ponadto przewagę nad Chychlą dawał mu dłuższe ręce. Mi-

stały na dużo niższym poziomie niż poprzednie i przypominały raczej zapasy, niż boks.

W wadze średniej Kolczyński uległ zdecydowanie na punkty Martonowi, któremu widownia zgotowała owacje. W walce niedzielnej Kolczyński był zupełnie bez formy. W półciężkiej Szymura z trudem wywalczył zwycięstwo nad bardzo twardym Kaposztaiem.

Kilkakrotna interwencja arbitra nie pozwoliła Szymurze

już w drugiej rundzie znokautować Węgra. W trzeciej rundzie obaj zawodnicy „plywają”.

W ostatniej walce dnia Klimecki przegrał na punkty z Bene III. W trzeciej rundzie Klimecki był bliższy nokautu, od którego uratował go gong.

W ringu siedziowali na zmianę: Bela Missig (Węgry) i Lisowski (Polska), na pkt.: Velecky (CSR), Geza Magyar (Węgry) i Plewicki (Polska). Organizacja zawodów na ogół sprawna.



Kolczyński zamiast z Pappem przegrał z Martonem.

Zryw podwójnym mistrzem Łodzi

Drużyna męska w środę jedzie do Krakowa na mecz półfinałowy o mistrzostwo Polski

W niedzielę zostały zakończone mistrzostwa kl. A w koszykówce. Pełny sukces zdobyła drużyna Zrywu, zdobywając pierwsze lokaty zarówno w konkurencji żeńskiej jak i męskiej.

Rutynowany zespół żeński był właścicielem stu procentowym fauorytem. Natomiast rewelacją mistrzostw był męski zespół Zrywu.

Jest to zespół równy, o dobrej obronie oraz posiadający dobrych napastników, którzy celnie i często strzelają do kosza. Do zdobycia zaszczytnego tytułu przyczynił się również w nie małym stopniu kierownik sekcji

p. r. Zrywu, Dominiak. Już w środę zespół Zrywu udaje się do Krakowa na półfinałowe spotkanie o mistrzostwo Polski i o wejście do ligi koszykowej. Łodzianie będą mieli za przeciwników mistrza Krakowa Kadmia, Gdańską, Opola i Poznania. Życzymy im aby uzyskał jak najlepsze wyniki. Sobotnie i niedzielne mecze z Zakopanego donoszą...

Stanisław Marusz i Czech Lenemajer

wygrują konkurs skoków otwartych

ZAKOPANE (obsł. wł.). — W czwartym dniu międzynarodowych zawodów o „Puchar Tatr” rozegrano wieczór na Krakwi otwarty konkurs skoków. Konkurs wygrali Marusz Stanisław i Lenemajer (CSR) mając jednakową notę 208,5 p. Najdłuższy skok miał Marusz 85 metrów niestety z upadkiem. Pomimo tego, drugim z kolei (co do długości) swym skokiem 83,2 Stanisław Marusz ustanowił nowy rekord skoczni.

W grupie juniorów: 1. Riger (CSR) nota 206 najdłuższy skok 60, 2. Wawrytko najdłuższy skok 54,5, 3. Daniel najdłuższy skok 51, 4. Gąsienica nota 204 najdłuższy skok 74,5, 5. Szuber nota 197 najdłuższy skok 71,5, 6. Szeliga nota 197 najdłuższy skok 71,5, 7. Renza (CSR) nota 193 najdłuższy skok 73, 8. Karpiel nota 190 najdłuższy skok 66,5, 9. Martilla (Finl.) nota 198,5 najdłuższy skok 77,5, 10. Marusz Andrzej nota 188 najdłuższy skok 66.

A oto wyniki techniczne wczorajszego konkursu skoków otwartych. 1.—2. Stanisław Marusz i Lenemajer (CSR) nota 208,5 p. Najdłuższy skok Czecha 75 m. 3. Kula Jan nota 208, najdłuższy skok 73, 4. Gąsienica nota 204 najdłuższy skok 74,5, 5. Szuber nota 197 najdłuższy skok 71,5, 6. Szeliga nota 197 najdłuższy skok 71,5, 7. Renza (CSR) nota 193 najdłuższy skok 73, 8. Karpiel nota 190 najdłuższy skok 66,5, 9. Martilla (Finl.) nota 198,5 najdłuższy skok 77,5, 10. Marusz Andrzej nota 188 najdłuższy skok 66.

Na basenie YMCA

Dobre czasy Sobczykówny i Jery

W ciągu soboty i niedzieli na basenie Łódzkiej YMCA pływały nasi walczyli o mistrzostwo okręgu. Z ciekawych wyników zasługują na uwagę czasy Jery w sztafecie (200 m st. dow.) 2:31, jest to czas lepszy od rekordu okręgowego na tym dystansie, oraz czasy Sobczykówny na 400 m st. dow. — 7:19 i 100 m st. dow. — 1:11,6.

W punktacji ogólnej pierwsze miejsce przypadnie prawdopodobnie drużynie YMCA. (Oficjalne wyniki nie zostały jeszcze obliczone — przyp. Red.).

Dania zwycięża Belgię 10:2

KOPENHAGA (obsł. wł.). — W między państwowym spotkaniu bokserskim amatorska reprezentacja Danii pokonała Belgię 10:2. Rozegrano tylko 6 walk.

Bawelna organizuje kurs bokserski

Kierownictwo sekcji bokserskiej WZKS „Bawelna” zawiada mia, iż z dniem 1 marca br. rozpoczyna się kurs bokserski dla początkujących zawodników, którzy odbywać się będzie w poniedziałki, środy i piątki o godz. 19-ej w sali sportowej przy ul. Jerzego 22, pod kierunkiem trenera Józefa Garnca.

Bokserzy dzienicy Widzew rusza

Zarząd WZKS „Widzew” (Sekcja Bokserska) wzywa wszystkich b. zawodników „Widzew” oraz sympatyków do uczeszczenia na treningi, które odbywać się będą w „Sali Teatralnej” Podgórze, przy ul. Niclańskiej nr 2, w dniach: poniedziałki, środy i piątki od godz. 19-ej pod kierownictwem trenera ob. Cegielskiego Zygmunta. Pierwszy trening rozpoczyna się w dniu 28 bm. o godz. 19.

Z mową Nagrodę Tatr

rozegrali motocykliści w Zakopanem

ZAKOPANE (obsł. wł.) 26 lutego br. odbyły się w Zakopanem międzynarodowe zawody motocyklowo-narciarskie o Zimową Nagrodę Tatr. Zawody odbywały się na Równi Krupowej na specjalnie przygotowanym torze ze śniegu długości ok 800 metrów. Startowało 17 maszyn, w zawodach brało udział 6-ciu Czechosłowaków.

Wyścigi rozegrano w trzech konkurencjach na maszynach 250 ccm., 350 ccm., ponad 500 ccm., (na trasie długości 5 okrążeń toru).

W przedbiegu i biegach finałowych zwyciężyli: 1) Woiski (TKM Zakopane) na maszynie 250 ccm., w czasie 4:25, 2) Mearay (Sa Cur Koszyce) na maszynie „Ogar” 250 ccm., w czasie 4:42 3) Poroszewski („Polonia” — Bytom) na „Arielu” 350 ccm., w czasie 5:19, 4) Lachuta (Sa Cur Koszyce) na „Jawie” 250 ccm., w czasie 5:28, 5) Gesik (Sa Cur Koszyce) na „Jawie” 250 ccm., w czasie 5:32.

W ramach wyścigów odbył się również bieg z narciarzem (3 okrążenia toru), w którym zwyciężył Bebenek i narciarz Okreglak w czasie 2:54.

W wyścigu narciarzy z koniem z jeźdźcem (2 okrążenia toru), zwyciężył Gulacz i narciarz Curus, w czasie 2:32, zaś w biegu narciarzy z koniem bez jeźdźcy zwyciężył Chyc w czasie 2:28.

Wielką Zimową Nagrodę, ufundowaną przez PZN, zdobył Górski.

Pozdrowienia dla sportowców radzieckich

Zakopane (obsł. wł.) Sportowcy wszystkich państw, biorących udział w międzynarodowych zawodach o „Puchar Tatr”, wysłali depesze z pozdrowieniami dla sportowców radzieckich.

GŁOS

organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: Kolegium Redakcyjne. Wydawca: BSW „Prasa”.

Druk: Zakłady Graficzne R. S. W. „Prasa” Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 206-42.

Telefony: Redaktor naczelny: 215-14 Zastępca red. nac.: 215-05 Sekretarz odpowiedzialny: 218-22 Sekretariat ogólny: 223-29 Dział partyjny: 223-29; 224-25 wewn. 10

Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazet ściennej: 219-02 Dział mutacji: 218-11 Dział mieszcz. i sport.: 224-21 wewn. 5 i 11

Dział ekonomiczny: 223-29 Dział polityczny: wewn. 9 — 224-21 Redakcja nocna: 172-31; 195-01 Kolportaż: 223-22 Administracja: 206-02 Dział ogłoszeń: 111-80

LKS-PTC 4:1 (1:0)

Łącz, Janeczek i Warchłowski zdobywcami bramek

W Pabianicach odbył się wczoraj pierwszy w tym sezonie mecz piłkarski pomiędzy tutejszym PTC a drużyną LKS. Zwyciężył Łódzianin 4:1 (1:0). Bramki dla LKS-u zdobyli: Łącz 2, Janeczek 1 i Warchłowski 1. Dla PTC bramkę strzelił Wagner. Mecz sędziował Andrzejak.

Garbarnia zwycięża Legię 3:1 (2:0)

Kraków (obsł. wł.) Mimo błotnistego terenu i ciężkich warunków atmosferycznych, zawody warszawskiej Legii i Garbarni stały na dobrym poziomie technicznym i wykazały dobre przygotowanie kondycyjne obu drużyn. Legia grająca bez Waśki, Szczurka i Oprycha, była lepsza w polu, ale zawodziła pod bramką. Najlepiej w drużynie warszawskiej spisywali się Skromny, Serafin, Milczanowski i Mordarski. W drużynie Garbarni najlepszym zawodnikiem był

prawoskrzydłowy Zatorski, strzelec dwóch bramek. Garbarnia rozstrzygnęła zawody na swoją korzyść, grając przez ostatnie minuty zawodów w dziesiątkę, gdyż kontuzjowanego rezerwowego bramkarza zastąpił pomocnik Kaliciński. Bramki padły w następującej kolejności: prowadzenie dla Garbarni zdobył Foryszewski, wyrównał w 10 minut później Wilczyński. Dwie następne bramki dla Garbarni były dziełem Zatorskiego.

Teodor Dreiser 50 Tragedia Amerykańska

— A więc doskonale. Przepraszam za rewolwer, ale za wszelką cenę postanowiłem pana ująć. Nazywam się Kraut. Mikołaj Kraut. Jestem zastępcą szeryfa w okręgu Catarauil. Wysłany zostałem z poleceniem aresztowania pana. Przyuszczam, że pan wie za co i zgodzi się pójść ze mną spokojnie.

Kraut ujął ślinię ciężki, wielki rewolwer i spojrzal stanowczym wzrokiem na Clyde.

— Ale... dlaczego... dlaczego? Nie rozumiem! — mówił Clyde słabym głosem. Twarz mu zbladła jak płótno i policzki zapadły się.

— Jeżeli pan jednak ma polecenie aresztowania mnie, pójdę z panem bez oporu. Tylko... ja... ja nie rozumiem... dlaczego... pan ma mnie aresztować?

— Nie rozumiem pan, eh! Czy pan przypadkiem nie był w zeszłą środę i czwartek w Grass Lake i Big Bittern, co?

— Nie, proszę pana, nie byłem — odrzekł Clyde niepewnym głosem.

— I nie pan nie wie o utopionej dziewczynie, z którą pan tam jeździł? Nic pan nie wie o Robertcie Alden z Biltz?

— Ależ... nie wiem nic! — odparł Clyde drżącym głosem.

Dowiedziano się więc o nazwisku Roberty i jej adresie... Wiedzano już i po nitce do kłębka... Jego prawdziwe nazwisko i adres... Boże!

— Jestem więc posądzony o zabójstwo? — spytał ledwo dostyżnym głosem.

— To pan niby nie wiedział, że w czwartek ułoneła? Nie był tam pan z nią wcale, prawda?

Przenikliwy, niedowierzający wzrok utkwil Kraut w oczach Clyde.

— Ależ oczywiście... nie byłem... — mówił Clyde, postanawiając przeczyć wszystkiemu, dopóki nie wymyślił sobie jakiegoś planu.

— I nie spotkał pan w lesie, między Three Mile Bay a Big Bittern, trzech ludzi? Było to w nocy z czwartku na piątek, około jedenastej.

— Skądże? Nie mogłem spotkać. Nie byłem tam wcale... zapewniam pana!

— Niech tak będzie, panie Griffiths. Nie mam nic więcej panu do powiedzenia. Muszę jednak aresztować pana pod zarzutem morderstwa na osobie Roberty Alden. Jesteś pan moim więźniem!

Aby pokazać, czym może grozić upór, wyjął parę kajdanek stalowych, na widok których Clyde o mało nie zemdlał. Drgnął jak pod silnym ciosem.

— Niech pan mi ich nie nakłada — prosił. — Proszę pana... taki wstyd... Pójdę z panem bez oporu...

Spojrzał z zalem i smutkiem w te mroczne zarośla, gdzie tak dobrze mógłby się ukryć.

— Dobrze. Zgadzą się na pańską prośbę, musi pan jednak iść spokojnie.

Wziął Clyde za ramię, które jak sparaliżowane nie czuło prawie dotknięcia.

— Czy pan nie weźmie mi za złe, jeżeli się o coś zapytam — spytał Clyde z lekkiem, że stanie przed Sondrą i całą swą kompanią jako ujęty morderca. Przed Sondrą... przed Bertiną! Nie! nie! za nic! — Czy pan ma zamiar zaprowadzić mnie do obozu?

— Tak. Właśnie tam pana prowadzę. Ma tam być prokurator i ja tam muszę się z panem zgłosić.

— Tak, wiem o tym... wiem... Ale czy pan nie może... czy nie może... — błagał Clyde żałośnie, płacząc, bo już zupełnie przestał panować nad sobą. — Ja pójdę wszędzie... gdzie pan tylko chce... ale tam są moi... moi przyjaciele...

Jakże patrzeć na mnie będą? Czy pan nie może zaprowadzić mnie gdzie indziej... nie do obozu... Ja mam specjalne przyczyny... to jest... o, Boże! Panie, niech mię pan tam nie prowadził... Błagam pana... panie Kraut!

Kraut patrzył na młodzieńca, który jeszcze dzieciennie wyglądał. W oczach miał prawie niewinny wyraz, ubrany był porządnie i tak wytworne miał gesty. Nic nie miał wspólnego z dzikim, brutalnym typem mordercy, jakiego spodziewał się zobaczyć. Najwyraźniej należał do wyższych sfer, które Kraut bardzo cenił. Stojąc za nim z pewnością mógł, bogaci krewni, wyrozumiał już bowiem z rozmowy swych zwierzchników, że młodzieniec ten należy do jednej z najbardziej szanowanych rodzin w Lycurgus. Przejęty tym nieco dodał trochę uprzejmiej:

— Dobrze, młodzieńcze. Nie chcę być dla ciebie zbyt surowy. Nie jestem zresztą szeryfem ani prokuratorem, tylko ich podwładnym. Niech już inni sobie decydują, co dalej robić z panem. Zaprowadzę pana do nich, a oni postanowią sami, czy koniecznie trzeba tam pana zaprowadzić. Tylko, że zostały tam pańskie rzeczy...

— Och, mniejsza o to — odezwał się Clyde. — Będę je mógł zabrać w każdym czasie... tylko teraz... nie, nie chcę tam wracać... za nic!

— Dobrze więc, nie idźmy tam — odrzekł Kraut.

Szli teraz w milczeniu. Clyde niewidzącym wzrokiem wpatrywał się w wysokie kolumny świerków, tworzące w zapadającym zmierzchu niby nawę kościoła, do którego oni spieszyli na modlitwę. Na zachodzie przezrocza czerwień przeświecała jeszcze przez drzewa.

Oskarżony o morderstwo! Roberta nie żyje, ale i Sondra nie żyje — dla niego. A Griffithsowie! Stryj! Matka! Ci wszyscy w obozie...

Boże! Boże! Dlaczegoż nie uciekł. Przecież wyraźnie przeczuł nagliło go do tego

D-019299